

POLSKA WYGRAŁA BITWĘ WARSZAWSKĄ DZIĘKI ŚWIETNEMU WYWIADOWI

Doskonały radiowywiad i złamanie rosyjskich szyfrów dały Polsce ogromną przewagę informacyjną, która umożliwiła zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej nad przeważającymi wojskami bolszewickiej Rosji. - Nasz wywiad bazował głównie na rozszyfrowaniu korespondencji przeciwnika, co dawało niezwykle spektrum, aktualność i wiarygodność uzyskiwanych informacji. To było wprost niewiarygodne, że myśmy otrzymywali informacje w tym samym czasie, w którym dostawały je sztaby rosyjskie. Wywiad rosyjski nie rozpoznał żadnej większej polskiej koncentracji, żadnego większego polskiego przegrupowania - wyjaśnia prof. Grzegorz Nowik.

Polska



Stanowisko karabinu maszynowego we wsi Janki pod Miłosną, sierpień 1920 r. fot. Wikimedia Commons [dzięki świetnemu wywiadowi](#)

Rok 1920 był kulminacyjnym okresem niewypowiedzianej wojny Polski z bolszewicką Rosją, toczącej się z różnym natężeniem od listopada 1918 r., kiedy to Armia Czerwona rozpoczęła operację pod kryptonimem "Wisła", zmierzającą w pierwszym etapie do opanowania ziem leżących między Rosją a Polską (krajów nadbałtyckich, Białorusi i Ukrainy). Kolejnym etapem miała być odradzająca się po pierwszej wojnie światowej Rzeczpospolita, a po jej skomunizowaniu, bolszewicy zamierzali rozpaść w Europie proletariacką rewolucję.

Improwizowane Wojsko Polskie, którego Wodzem Naczelnym został w 1918 roku Józef Piłsudski, odrzuciło w 1919 r. Armię Czerwoną daleko na wschód, na linię rzek: Dźwina, Berezyna, Ptycz, Słucz, Horyń i Zbrucz, obsadzając linię pośrednią między granicą I i II rozbioru z 1792 roku. W Rosji toczyła się w tym czasie wojna domowa wojsk "czerwonych" (bolszewików) z wojskami "białymi", będących przeciwnikami rewolucji. Ten rok dał Polsce czas na rozbudowę wojska, złożonego z rozmaitych formacji: wywodzących się z Legionów, formowanych w dawnej Kongresówce i Galicji, Wojsk Wielkopolskich i Pomorskich, ochotniczych formacji kresowych oraz Armii gen. Józefa Hallera przybyłej z Francji, jednostek z południa Rosji, a nawet z Murmanii i Syberii. Tak jak różnorodne było wojsko, tak różne było jego uzbrojenie i wyposażenie - w kilkanaście typów karabinów i armat, różnorodne mundury, oficerowie wyszkoleni byli według odmiennych regulaminów. Żaden z zaborców nie wybudował w Polsce fabryk zbrojeniowych, całą broń i amunicję trzeba było sprowadzać z zagranicy, głównie z Francji, Węgier i Austrii, ale nawet z Włoch, Grecji i Japonii.

Rok 1919 r. wykorzystany został także na rozbudowę nowo tworzonych struktur państwowych, budowanych od podstaw po półtora wieku niewoli. Głową Państwa był Józef Piłsudski, w demokratycznych wyborach wyłoniony został Sejm Ustawodawczy, funkcję premiera (ówcześnie nazywanego Prezydentem Ministrów) sprawował światowej sławy pianista Ignacy Paderewski



Jan Kowalewski, złamał sowieckie szyfry w czasie wojny polsko-bolszewickiej, w latach 1919-24 był naczelnikiem Wydziału II Radiowywiadu Biura Szyfrów Oddziału II Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa fot. *Wikimedia Commons*

Bitwa o Ukrainę

W końcu 1919 roku bolszewicka Rosja pokonała większość sił "białych" i jej dyktator Włodzimierz Lenin na przełomie 1919 i 1920 r. podjął decyzję o rozprawie z Polską, która stała na drodze wiodącej do rewolucji w Europie. Bolszewicy z jednej strony na proponowali Polsce pokój (stawiając niemożliwe do spełnienia warunki), a z drugiej strony przygotowywali plany ofensywy na Polskę. Marszałek Józef Piłsudski przejrzał tę grę dzięki doskonale działającemu polskiemu wywiadowi wojskowemu, w tym dzięki bardzo nowoczesnemu radiowywiadowi i złamaniu rosyjskich szyfrów. Postanowił uderzyć pierwszy, zanim Armia Czerwona skoncentruje się do wojny z Polską. Wiosną 1920 r., rozpoczęła się decydująca faza konfliktu Polski z bolszewicką Rosją. Marszałek Józef Piłsudski rozumiał, że Polska etnograficzna, stanowi zbyt mały potencjał, aby samodzielnie stworzyć silne państwo między Niemcami i Rosją. Pragnął, nawiązując do tradycji I Rzeczypospolitej, stworzyć - w strefie między Bałtykiem a Morzem Czarnym - blok państw związanych z Polską luźniejszymi lub bliższymi więzami sojuszniczymi. Największym z nich była Ukraińska Republika Ludowa, odrodzona w 1918 roku i tocząca wojnę z czerwoną i białą Rosją pod wodzą Głównego Atamana Symona Petlury. 25 kwietnia 1920 roku, wojska polskie i ukraińskie, rozpoczęły ofensywę na Ukrainie, rozbijając bolszewicką XII Armię, oswobodzając dużą część całą prawobrzeżnej Ukrainy oswobodzając 7 maja stolicę - Kijów

Lawina i Kontredans

W tym czasie Armia Czerwona kończyła przygotowania do wojny z Polską, koncentrując swe wojska na Białorusi oraz na lewobrzeżnej Ukrainie. Rosyjski plan wojny przewidywał równoległą ofensywę na dwóch teatrach działań wojennych:

- Na Białorusi, między granicami państw nadbałtyckich na północy, a bagnami Polesia na południu, nacierać miały armie Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego.
- Na Ukrainie, między bagnami Polesia na północy, a łukiem Karpat i granicą z Rumunią na południu, nacierać miały armie Frontu Południowo-Zachodniego Aleksandra Jegorowa.

Obie ofensywy miały być prowadzone odrębnie, bowiem rejon bagien Polesia rozdzielał oba fronty i uniemożliwiał współdziałanie Armii Czerwonej. Ofensywa Tuchaczewskiego na Białorusi rozpoczęła się 14 maja 1920 r., zaledwie tydzień po zajęciu Kijowa przez Wojsko Polskie. Po niespełna miesiącu walk wojska "czerwone" zostały odrzucone na pozycje wyjściowe. Druga ofensywa na Białorusi trwała od 4 lipca 1920 roku, a bolszewicy zgromadzili siły dwukrotnie przewyższające liczebność Wojska Polskiego. Ofensywa na Ukrainie rozpoczęła się 21 maja 1920 roku, początkowo prowadzona była nieudolnie i dopiero 6 czerwca 1920 roku, Armia Konna zdołała przerwać polski front i wyjść na tyły polskiej 3 Armii obsadzającej Kijów. Ofensywa Frontu Zachodniego na Białorusi przypominała "lawinę" łamiącą wszelkie próby zorganizowania polskiej obrony. Wojsko Polskie ponosiło ciężkie straty, cofało się na zachód, było przemęczone, zdarzały się nawet objawy paniki i dezercji. Jednak Tuchaczewskiemu nie udało się okrążyć i zniszczyć żadnej

polskiej armii, które - choć osłabione - zachowały swe struktury organizacyjne, kadry i większość ciężkiego sprzętu, w tym armat. W walkach tam toczonych rozbita została tylko jedna polska dywizja. Ofensywa Frontu Południowo-Zachodniego przypominała "kontredans" - taniec w którym tancerze wykonują na przemian kroki w przód i tył. Wojsko Polskie walczące na Ukrainie, lepiej dowodzone, bardzo dobrze biło się z bolszewikami. Stale kontratakowało i zmuszało kilkakrotnie do odwrotu Armię Konną, która ponosiła ciężkie straty w kadrze dowódczej i koniach. Dwie pozostałe walczące tam rosyjskie armie, po klęskach poniesionych wiosną na Ukrainie, nie były zdolne do samodzielnej ofensywy, zajmowały jedynie teren maszerując za Armią Konną. Podczas odwrotu z Ukrainy rozbita została tylko jedna polska brygada piechoty, a pozostałe polskie armie poniosły niewielkie straty w porównaniu z odnoszonymi na Białorusi.

Plan bolszewików

Bolszewicki plan wojny zakładał, że po osiągnięciu linii rzek Niemen i Bug, po wyminięciu bagien Polesia, w rejonie Brześcia Litewskiego nastąpił połączenie wojsk nacierających z Białorusi i Ukrainy. W drugiej fazie wojny - czego spodziewali się zarówno dowódcy rosyjscy, jak i polscy - oba rosyjskie fronty: Zachodni i Południowo-Zachodni miały uderzyć na Warszawę na kształt grotu. Tak się jednak nie stało. Pod wpływem triumfalnych meldunków Tuchaczewskiego informujących Lenina o zupełnym rozbiciu Wojska Polskiego, a także na skutek doniesień dyplomatów bolszewickich z Londynu, że Wielka Brytania i państwa Ententy praktycznie nie dopomogą Polsce, pod wpływem entuzjazmu delegatów na Kongres III Międzynarodówki Komunistycznej wieszczących rychły wybuch rewolucji w Europie, Lenin zmienił plan wojny. Zamiast wspólnego uderzenia wszystkich armii na Warszawę, pozostawiał jej zdobycie Frontowi Zachodniemu (nacierającemu z Białorusi), natomiast Front Południowo-Zachodni (nacierający z Ukrainy) skierował na Lwów i przełęcz w Karpatach. W dalekosiężnym zamiarze pierwszy z nich miał przez Warszawę zanieść płomień rewolucji do Berlina i Paryża, drugi przez Lwów, do Budapesztu, Wiednia, na Bałkany i do Włoch. Zamiast "grotu", natarcie bolszewickich armii przyjęło kształt "widel" o rozgiętych zębach - jeden skierowany na zachód i północny-zachód, drugi na południe i południowy-zachód.

Koncepcja Piłsudskiego

Józef Piłsudski uważał, że kluczem do prowadzenia wojny z Rosją jest posiadanie linii drogowych i kolejowych wiodących przez bagna poleskie i możliwość stosowania - tu użył szachowego terminu - "roszady" Wojska Polskiego przez Polesie. Owa "roszada" polegała na przetrzucaniu polskich oddziałów z Białorusi na Ukrainę i tworzeniu dzięki temu manewrowi lokalnej przewagi. Zasadę tę stosował z powodzeniem w 1919 i w 1920 roku. Gdy Tuchaczewski rozpoczął swą ofensywę na Białorusi - Józef Piłsudski wydał 9 lipca 1920 r. rozkaz Nr 7344/III w którym zakładał:



Kapelan udziela ostatniego namaszczenia polskiemu żołnierzowi w czasie wojny polsko-bolszewickiej fot. Wikimedia Commons

- 1) Obronę Wojsk Polskich na Białorusi na linii niemieckich okopów z I wojny światowej;
- 2) Na Ukrainie koncentryczne natarcie na Armię Konną, przeprowadzone siłami: 2 Armii (wzmocnionej kawalerią) oraz 3 i 6 Armii na Równie na Wołyniu.
- 3) Przerzucenie części wojsk przez Polesie z Ukrainy na Białoruś;
- 4) Kontrofensywę z rejonu Polesia na skrzydło i tyły wojsk Tuchaczewskiego na Białorusi. Planu z 9 lipca 1920 roku nie udało się zrealizować.

Wielka kombinacja

Tymczasem 24 lipca 1920 roku, polski radiowywiad przejął bardzo ważny rozkaz mówiący o zmianie rosyjskiego planu wojny i skierowaniu wojsk Frontu Południowo-Zachodniego na południe i południowo-zachód na Lwów oraz przełęcz karpackie. Znając rosyjskie zamiary, Józef Piłsudski postanowił zrealizować swój plan z 9 lipca 1920 r., nazywany przez niego "wielką kombinacją":

- 1) Front Północny wygrywa tylko czas - Wojska polskiego Frontu Północno-Wschodniego miały bronić się przez armiami Tuchaczewskiego na linii Narwi i Bugu z utrzymaniem rozległego przyczółka w rejonie Brześcia nad Bugiem;
- 2) W kraju energiczne przygotowanie rezerw - formowano tam wielotysięczne oddziały ochotnicze i rezerwowe, piechoty i kawalerii (Grupa Operacyjna Jazdy do walki z Budionnym), które miały zasilić wojska liniowe na froncie;

- 3a.) Skończenie z Budionnym - wojska polskie Frontu Południowo-Wschodniego (2, 3, i 6 Armie) miały pobić Armię Konną koncentrycznym atakiem pod Beresteczkiem i Brodami, okrążyć ją i zniszczyć lub zmusić do głębokiego odwrotu;
- 3b) Ściągnięcie z południa większych sił - przerzucenie części wojsk z Ukrainy w rejon Brześcia Litewskiego;
- 4) Dla kontruderzenia, które planowałem z okolic Brześcia - uderzenie na skrzydło i tyły Tuchaczewskiego nacierającego na Warszawę.



Rosyjscy jeńcy wzięci do niewoli po Bitwie Warszawskiej, na drodze między Radzyminem a Warszawą fot. Wikimedia Commons

Bitwa pod Beresteczkiem i Brodami doprowadziła na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. do pobicia Armii Konnej i zmusiła ją do odwrotu na ponad 10 dni, co umożliwiło przerzucenie części wojsk polskich w Lubelskie, do akcji przeciwko Tuchaczewskiemu. Jednak 1 sierpnia polski radiowywiad wykrył koncentrację nowej sowieckiej Armii Rezerwowej na północ od Niemna (w rejonie Lidy). Jednocześnie padł Brześć, z którego miała wyjść planowana polska kontrofensywa. Spowodowało to zmianę planu, który musiał być przemyślany na nowo.

Plan Bitwy Warszawskiej

Marszałek Józef Piłsudski powrócił 3 sierpnia do Warszawy i zajął się zbieraniem danych do nowej koncepcji rozegrania bitwy. Wkrótce wyjaśniło się, że przeciwnik nie zgromadził Armii Rezerwowej nad Niemnem. Wobec tego miejsce koncentracji wojsk przeznaczonych do uderzenia na skrzydło maszerujących na Warszawę wojsk Tuchaczewskiego przeniesione zostało na linię rzeki Wieprz. Plan "wielkiej kombinacji" przygotowany przez Marszałka

Józefa Piłsudskiego i wdrażany przez szefa sztabu Generalnego gen. Tadeusza Rozwadowskiego zawarty był w rozkazie 8358/III i nosił datę 6 sierpnia 1920 roku. Według tego planu wojska polskie otrzymały następujące zadania:

- 1) Front Północny (dowodzony przez gen. Józefa Hallera) otrzymał zadanie obronne, polegające na zatrzymaniu na przedpolu twierdzy Modlin i Warszawy północnego zęba rosyjskich widel skierowanego na Warszawę. Polska obrona miała być zorganizowana na linii rzek: Orzyc, Narew (następnie Wkra), i Wisła.
- 2) Front Środkowy (dowodzony przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego) miał się skoncentrować na linii rzeki Wieprz i nad środkowym Bugiem. Jego zadanie było ofensywne i polegało na uderzeniu na skrzydło i tyły północnego zęba rosyjskich "widel".
- 3) Front Południowy (dowodzony przez gen. Lemezana da Salins) miał - tak jak północny - zadanie obronne polegające na obronie Lwowa, Borysławskiego Zagłębia Naftowego oraz połączeń kolejowych z Rumunią, jedynej drogi importu amunicji z Węgier.

Dwa polskie fronty: Północny i Południowy miały stępić i zatrzymać ostrza widel, Front Środkowy, uderzyć z południa na skrzydło i tyły wojsk Tuchaczewskiego szturmujących Warszawę i wyłamać północny ząb widel. Była to trzecia próba stoczenia walnej bitwy i pokonania agresora, wg. tego samego zamysłu operacyjnego co dwa poprzednie.

Realizacja

Samo przegrupowanie wojsk, ich uzupełnienie i wzmocnienie oddziałami rezerwowymi i ochotniczymi, było trudne, wymagało ogromnego wysiłku sztabów, wojsk i kolejnictwa. Warunkiem powodzenia było zachowanie tajemnicy wojskowej, aby nieprzyjaciel nie dostrzegł polskiej koncentracji. W planie tym było wiele niewiadomych, zarówno po stronie polskiej, jak i nieprzyjaciela, które mogły przesądzić o jego powodzeniu lub klęsce.

- 1) Czy armie rosyjskiego Frontu Zachodniego uderzą koncentrycznie na Warszawę od wschodu (podobnie jak gen. Dybicz podczas Powstania Listopadowego), czy też obejdą stolicę od północy i po sforsowaniu Wisły zaatakują ją od zachodu (podobnie jak gen. Paskiewicz podczas Powstania Listopadowego). Ostatecznie czerwone armie zrealizowały oba warianty.
- 2) Czy Rosjanie nie skoncentrują w rejonie Brześcia - w luce między rozgiętymi "zębami widel" - Armii Rezerwowej, czego domagał się przez radio dowódca działającej tam bolszewickiej "Grupy Mozyrskiej" i czego obawiał się Marszałek.
- 3) Czy polskie dywizje zdążą się skoncentrować nad Wieprzem?
- 4) Czy koncentracja nad Wieprzem zostanie utrzymana w tajemnicy?
- 5) Kiedy i w jakim kierunku ponownie skieruje swe natarcie Armia Konna? 13 sierpnia uderzyła na Lwów, ale kolejne rozkazy kierowały ją na Lublin, na tyły koncentracji polskiego Frontu Środkowego. Te zmienne rozkazy przejmował polski radiowywiad.
- 6) Jakie będzie tempo polskiej koncentracji?

- 7) Czy dotrze amunicja sprowadzanej z Węgier przez Rumunię?
- 8) Jaki odpór dadzą polskie armie broniące Warszawy i Modlina oraz Lwowa?

Fazy Bitwy Warszawskiej

Mówiąc o Bitwie Warszawskiej, musimy najpierw zdefiniować samo pojęcie bitwy, które oznacza starcie sił głównych obu walczących stron, na decydującym kierunku działania. Ze względu na liczebność wojsk oraz cel i skalę działania, Bitwa Warszawska była wielką bitwą strategiczną - toczoną z jednej strony przez wojska polskich frontów: Północnego i Środkowego, a z drugiej przez wojska rosyjskiego Frontu Zachodniego. Wielka strategiczna Bitwa Warszawska, toczona była w trójkącie ograniczonym od północy granicą pruską, od południowo-zachodu linią rzek Wisła i Wieprz, a od wschodu liniami południkowo płynących Niemna i Bugu - od Grodna do Sokala. Bitwa Warszawska dzieli się na kilka faz, z których każda rozgrywała się w innym czasie i na innym terenie:

1) Fazą wstępną, poprzedzającą główne operacje, była Bitwa nad Narwią i Bugiem toczona od końca lipca do pierwszej dekady sierpnia 1920 roku, pod Łomżą, Nowogrodem i Ostrołką, pod Brześciem i Janowem Podlaskim.

2) 13 sierpnia rozpoczął się bój na przedpolu Warszawy trwający do 17 sierpnia, w którym dwie sowieckie armie usiłowały przełamać polską obronę. Walki toczne pod Radzyminem i Ossowem oraz śmierć ks. Ignacego Skorupki przeszły do legendy "Cudu nad Wisłą".

3) Bitwa nad Wkrą i dolną Wisłą toczona przez polską 5 Armię kolejno z trzema rosyjskimi armiami i korpusem konnym w dniach od 14 do 24 sierpnia, doprowadziła do zatrzymania rosyjskiego natarcia na podejściach do przepraw przez Wisłę i odrzucenia wojsk sowieckich na wschód, częściowego ich okrążenia, wzięcia do niewoli lub zmuszenia do przejścia granicy Prus Wschodnich.

4) Polska kontrofensywa Frontu Środkowego dowodzona osobiście przez Wodza Naczelnego Marszałka Piłsudskiego, rozpoczęła się 16 sierpnia nad rzeką Wieprz, zadecydowała ostatecznie o polskim zwycięstwie. W ciągu tygodnia wojska te uderzając na skrzydło Frontu Zachodniego pobiły trzy rosyjskie armie, biorąc do niewoli tysiące jeńców, broń i sprzęt. O ile walki pod Warszawą, Modlinem, nad Wkrą, pod Płockiem i Włocławkiem, zatrzymały i wykrwawiły impet rosyjskiego natarcia, o tyle polska kontrofensywa nad Wieprza, przesądziła o zniszczeniu przeciwnika, przebiegu bitwy i wojny.

5) Ostatnią fazą Bitwy Warszawskiej było pobicie w Bitwie Zamojskiej - od 25 sierpnia do 4 września - Armii Konnej oraz XII Armii. Zostały one na interwencję Trockiego zawrócone spod Lwowa i skierowane z odsieczą armiom Frontu Zachodniego. Działanie to było spóźnione i nie przyniosło zakładanych rezultatów, zakończyło się całodniowym bojem pod Komarowem, w którym pobita została Armia Konna, która ostatecznie w nocy z 4 na 5 września odeszła za Bug.

Bitwa Warszawska, nie toczyła się więc jedynie, jak jest to w uproszczeniu pokazywane - pod Radzyminem i Ossowem, ale na obszarze większym od Belgii i Holandii razem wziętych, nie przez kilka dni, ale przez ponad miesiąc od końca lipca do pierwszych dni września.

Konsekwencje Bitwy Warszawskiej

Bitwa Warszawska miała doniosłe znaczenie militarne oraz konsekwencje polityczne. Armia Czerwona pobita pod Warszawą do końca wojny nie odzyskała już poprzedniej siły ani zdolności bojowej, nad Wisłą utraciła ostatecznie inicjatywę operacyjną. W Bitwie Warszawskiej straciła ok. kilkadziesiąt tysięcy poległych i rannych, ok. 60 tys. wziętych do niewoli, ok. 30 tys. internowanych w Prusach, a ponadto kilkanaście (kilkadziesiąt?) tysięcy dezertersów. Wojsko Polskie zdobyło ponad 350 armat i ponad 1000 karabinów maszynowych, składy amunicji, tabor konny i kolejowy oraz wiele innego materiału wojennego. W kolejnych bitwach: Niemeńskiej oraz Wołyńsko-Podolskiej, Armia Czerwona poniosła straty porównywalne do poniesionych w sierpniu, co przekreśliło jakiegokolwiek jej plany agresji na Polskę. Konsekwencje polityczne były również doniosłe. Wojna zakończyła się kompromisem, żadnej bowiem ze stron nie udało się zrealizować swoich planów. Polska obroniła swą niepodległość, wywalczyła granice od Dźwiny do Zbrucza, jednak nie zdołała stworzyć federacji niepodległych państw z Ukrainą na czele. Obroniona została natomiast (na lat dwadzieścia) niepodległość państw bałtyckich: Estonii, Łotwy i Litwy (wbrew niej samej). Z kolei bolszewicka Rosja zmuszona została do budowy komunizmu w jednym kraju i odroczenia (na lat dwadzieścia) eksportu rewolucji proletariackiej do Europy. Pokój podpisany w Rydze przez Polskę z bolszewicką Rosją, stanowił drugi, obok traktatu wersalskiego, filar ładu europejskiego, a jego złamanie przez dwa rewanżystowskie, totalitarne imperia: faszystowskie Niemcy i bolszewicką Rosję przesądziło o wybuchu II wojny światowej. Niemniej te dwadzieścia międzywojennych lat dało krajom Europy środkowo-wschodniej, w tym Polsce, czas na budowę instytucji państwowych, społecznych i gospodarczych, które stały się fundamentem, jaki pozwolił im przetrwać nie tylko okres II wojny światowej, ale również lata komunistycznego powojennego zniewolenia przez sowiecką Rosję.

Bitwa Warszawska - pierwsze zwycięstwo od czasu Sobieskiego (nie licząc zwycięskiej wojny z Austrią 1809 roku), było "mitem założycielskim", fundamentem jednoczącym państwo, wojsko i społeczeństwo II Rzeczypospolitej. Odroczyło od lat dwadzieścia zagładę polskich elit, czego dokonali sowieci w "mordzie katyńskim" w 1940 roku i Niemcy w akcji AB. Dzięki temu zwycięstwu, dzięki dwudziestu latom niepodległości, doganiamy państwa, społeczeństwa i gospodarki Europy z innego poziomu, niż czynią to Białoruś i Ukraina, którym nie udało się wówczas wybić na niepodległość.

Prof. Grzegorz Nowik

Prof. dr hab. Grzegorz Nowik - pracownik Instytutu Studiów Politycznych PAN, zastępca dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Jest autorem m.in. książek "Zanim złamano Enigmę" oraz "Zanim złamano 'Enigmę' rozszyfrowano Rewolucję".

WYKORZYSTANO:WP.PL